

Budżet domowy – czyli kilka słów o naszych pieniądzach

Finanse gospodarstw domowych, czyli potocznie mówiąc „budżet domowy” to ten obszar finansów, który z oczywistych przyczyn jest nam najbliższy, lecz niestety dla wielu z nas jest on równie tajemniczy i tak samo mało znany, jak i inne obszary finansów. Według internetowego słownika języka polskiego PWN budżet jest to:

1. zestawienie dochodów i wydatków gospodarstwa domowego, przedsiębiorstwa, państwa itd. przewidzianych na przyszły okres;
2. zasoby pieniężne gospodarstwa domowego, przedsiębiorstwa, państwa.

Definicje te zapewne u większości z Państwa nie wzbudziły żadnych wątpliwości, gdyż szczególnie druga z nich odpowiada potocznemu rozumieniu pojęcia budżetu domowego, natomiast z punktu widzenia osób zajmujących się tym problemem zawodowo, definicja ta w zasadzie niczego nie wyjaśnia i może być nie do przyjęcia. Spytają Państwo, dlaczego? Dlatego, że z punktu widzenia finansów w jakimkolwiek obszarze, najważniejsze jest to, aby były one pod kontrolą, a budżet tak naprawdę jest pewnego rodzaju narzędziem czy też planem, jak te finanse kontrolować.



W efekcie budżet gospodarstwa domowego powinien być definiowany nie jako dostępne środki czy też zestawienie kosztów i dochodów, a raczej jako plan finansowy, służący maksymalnemu zaspokojeniu potrzeb gospodarstwa domowego przy wykorzystaniu dostępnych środków. I tu rodzi się pytanie: jak taki budżet stworzyć i czy to ma w ogóle sens? Odpowiedź jest prosta – tak, ma to sens i daje wiele korzyści.

Zacznijmy od tego, że budżet domowy, rozumiany jako plan, pomaga nam w racjonalnym wydawaniu pieniędzy.

Sceptycy zapewne powiedzą, że nawet bez planu wiedzą, ile mają pieniędzy i tak nimi dysponują, że zazwyczaj na wszystko im starcza. Znakomicie, ale czy to że starcza im na życie oznacza, że w sposób maksymalny wykorzystali środki,

które posiadają? A może mogliby wydać je lepiej? Prosty przykład. Rocznie polskie gospodarstwa domowe wyrzucają 2 mln ton żywności, co daje na osobę około 52 kg jedzenia rocznie. Jedzenia, za które zapłaciliśmy. Te pieniądze są po prostu wyrzucane a mogłyby zostać przeznaczone na coś innego lub zaoszczędzone. Takich wydatków może być znacznie więcej, gdyż bardzo często przy podejmowaniu decyzji zakupowych kierujemy się impulsem czy też zachcianką, a nie racjonalnym rozumowaniem.

Kolejną zaletą jest to, iż mając plan nigdy nie zapomnimy o zapłaceniu rachunków. Nie chodzi mi tu o te, które powtarzają się co miesiąc, ale o te, które występują raz do roku, jak na przykład przegląd techniczny samochodu dopuszczający do ruchu czy ubezpieczenie mieszkania lub samochodu.

Budżet pozwala nam na przygotowanie się na tak zwane duże wydatki, czyli na przykład wyjazd wakacyjny czy też wcześniej wspomniane ubezpieczenie samochodu. Zamiast brania kredytu i spłacania go, możemy w prosty sposób zaoszczędzić, odkładając pieniądze przed zapłatą za dane dobro. Nie oznacza to oczywiście, że ochroni nas to przed braniem kredytów czy pożyczek, ale może nam pomóc w uniknięciu zbyt pochopnych decyzji w tym zakresie.

Podane tu zalety nie są oczywiście jedynymi, ale są na pewno jednymi z ważniejszych. Poza tym zalety planowania są postrzegane często bardzo subiektywnie i w dużej mierze ich wartość zależy od danej osoby.

Powstaje więc pytanie, jak przygotować taki budżet? W internecie można znaleźć całą masę poradników, narzędzi informatycznych czy nawet kursów, pomagających w stworzeniu „doskonałego” budżetu domowego. Zazwyczaj narzędzia te są płatne a ich efektywność nie zawsze jest taka, jakiej byśmy oczekiwali, więc odpowiedź na pytanie czy warto korzystać z tego typu pomocy jest dość trudna i subiektywna. Osoby zainteresowane tą tematyką oraz poszerzeniem swojej wiedzy na temat szeroko rozumianych finansów zapraszam na cykl spotkań, które będę miał przyjemność prowadzić podczas realizacji jednego z projektów w ramach budżetu partycypacyjnego w dzielnicy URSUS. Po więcej informacji zapraszam na strony internetowe Dzielnicowych Domów Kultury, gdzie podane zostaną terminy oraz tematyka poszczególnych spotkań.

Artur Fiks

Pierwszy plac do street workout'u
str. 2

Ujazdów i Zamek Ujazdowski
str. 4



Festiwal oświatowy
str. 5



Cisza nocna na lotnisku Chopina
str. 7

NARZĄD WZROKU - JAK O NIEGO DBAĆ?

Czy moje dziecko dobrze widzi?

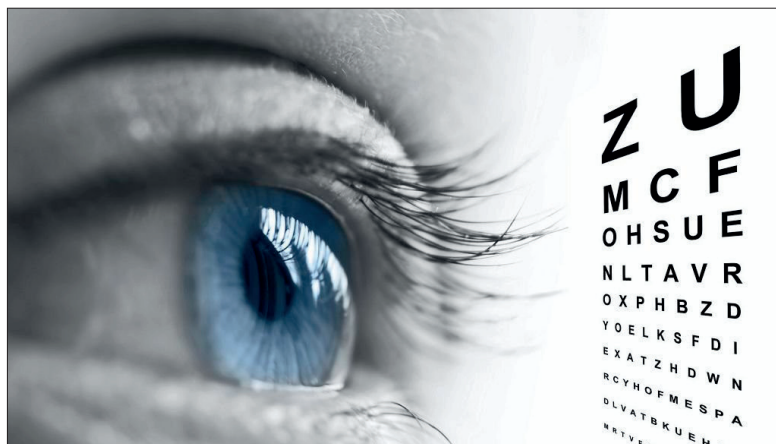
Im młodsze dziecko, tym trudniej jest rozpoznać ewentualne zaburzenia widzenia. Ocena narządu wzroku u noworodków oraz najmłodszych dzieci wymaga znajomości poszczególnych etapów rozwoju oczu dziecka. Opiekujący się dzieckiem rodzice oraz lekarz rodzinny powinni zwracać szczególną uwagę na wszelkie dysfunkcje rozwoju malucha. Zaburzenia widzenia zawsze wpływają na rozwój psychomotoryczny i psychosomatyczny dziecka. Objawy są zależne od wieku, a co się z tym wiąże, etapu rozwoju młodego człowieka.

U starszych dzieci w wieku szkolnym zaburzenia widzenia mogą powodować problemy wczesnoszkolne. Uczeń ma problemy z czytaniem i pisanem, opuszcza litery w wyrazach, myli cyfry i litery. Czytając bądź pisząc, trzyma głowę blisko tekstu. Podczas czytania z tablicy mruży oczu lub nadmiernie je otwiera. Może również zakrywać jedno oko. Oglądając telewizję również siada tuż przy telewizorze. Objawem problemów ze wzrokiem może być także unikanie zabaw w plenerze. Czasem występują bóle i zawroty głowy. Oceniając wzrok dziecka, warto zwrócić uwagę, czy źrenice są równo ustawione, czy nie występuje zezowanie. Objawem patologicznym będą również nieprawidłowe odbiaski z dna oka. Wszelkie wątpliwości powinny być zawsze i niezwłocznie wyjaśnione w gabinecie lekarskim, czasem specjalistycznym, bez oczekiwania na kolejną wizytę bilansową.

Narząd wzroku rozwija się najdynamiczniej przez pierwsze 6 lat życia. Dlatego też wzrok powinien być należycie badany. Służą temu badania przesiewowe: przy urodzeniu, w ramach bilansów 2-, 4- i 6-latka. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości należy zlecić dalszą diagnostykę prowadzoną przez lekarza okulistę, wykwalifikowanego w badaniu i leczeniu dzieci. Niewychwyczone w porę zaburzenia widzenia i patologie narządu wzroku mogą znacznie zakłócić rozwój dojrzewającego organizmu dziecka. Z drugiej strony, układ widzenia jest w tym wieku wyjątkowo „plastyczny”, dzięki czemu nawet poważne wady i uszkodzenia mogą być skutecznie leczone.

Soczewki kontaktowe u dzieci

Są obecne na rynku od wielu lat i obecnie wiemy, że nie mają żadnego szkodliwego działania na narząd wzroku, pod warunkiem ich prawidłowego stosowania. Jakość materiałów, z jakich są wykonywane, nie budzi niepokoju. Pozostaje pytanie, w jakim wieku przyzwolić dzieciom na noszenie soczewek? Bardziej roz-



sądne będzie tutaj wskazanie grupy nastolatków, u których wygląd zewnętrzny zaczyna mieć priorytetowe znaczenie. Wpływa na wzajemne postrzeganie siebie i rówieśników oraz na samoocenę. Nie zawsze klasyczne okulary są w tej grupie wiekowej akceptowane.

Noszenie soczewek kontaktowych wiąże się jednak z odpowiednią postawą i odpowiedzialnością dziecka. Wymaga znacznie większej higieny i czystości niż noszenie okularów. Z kolei okulary mogą się zsuwać, potłuc, zniszczyć w trakcie intensywnego uprawiania sportu. Myślę, że decyzję o zastosowaniu tej formy korekcji wzroku powinni podjąć wspólnie dziecko, rodzice, lekarz okulista oraz optyk.

Czerwone oko

Takie sytuacje mogą zdarzyć się wszędzie, także na wakacjach. Jeśli zaczerwienienie oka wynika ze zwykłego przemęczenia (długie czytanie książki, patrzeć w monitor telewizora bądź komputera) to najlepszą formą leczenia jest odpoczynek na świeżym powietrzu, co służy skupianiu wzroku na przedmiotach odległych. Jednak w przypadku, gdy zaczerwienienie jest spowodowane ciałem obcym bądź alergią, najlepszą formą doraźnej pomocy będzie przemycie oka 0,9 % roztworem NaCl, czyli soli fizjologicznej. Jeśli jej nie posiadamy, oko można przemyć również zwykłą, czystą wodą. Służy to wypłukaniu ewentualnego ciała obcego, alergenów, substancji drażniących. Jeśli takie działanie nie przyniesie poprawy, powinniśmy skonsultować się z lekarzem.

Lek. med. Paweł Dilis
Specjalista medycyny rodzinnej



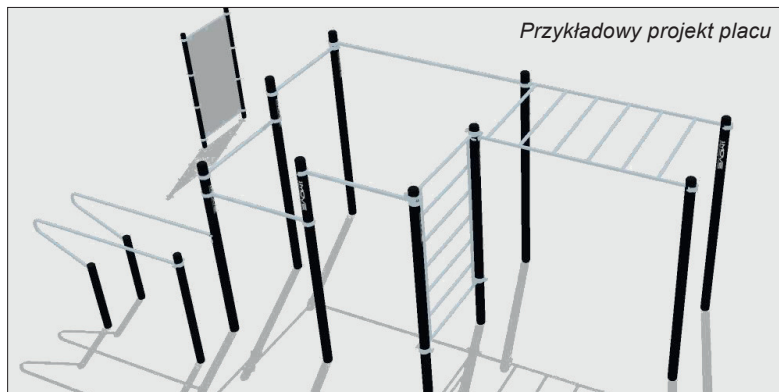
Pomysłodawcy projektu placu

Budżet partycypacyjny na rok 2018 Pierwszy plac do street workout'u już w przyszłym roku

Akrobusem* przejechali już pół Europy. We Francji podczas spacerów wzdłuż rzeki, plaż czy w parkach natrafili na niezwykle popularne miejsca, gdzie młodzi ludzie o różnym stopniu zaawansowania i o różnych porach dnia, uprawiają street workout. – „Obserwując, jak świetna tworzy się przestrzeń do rozwoju kondycyjnego i integracji, nawet przy minimalnym spręczeniu do ćwiczeń, jednogłośnie stwierdziliśmy, że chcemy mieć taki plac u siebie” – mówią pomysłodawcy. Pierwsze miejsce do street workout w Dzielnicy Ursus będzie prawdopodobnie największe w stolicy.

Często chwalimy odległą przeszłość, a nie doceniamy współczesności
Tacyt

Wystarczyły 772 głosy w tegorocznym głosowaniu w Budżecie Partycypacyjnym, by na obszarze Ursusa Południowego stworzyć nowe miejsce nazwane w projekcie przez trzech przyjaciół „Plenerowym placem do ćwiczeń”, a tak naprawdę bardziej poprawnie brzmiałoby: „Plac do street workout'u”, dyscypliny wywodzącej się z Francji, a nazwanej tak w USA. Czym ten plac będzie różnił się chociażby od istniejących na terenie Warszawy siłowni plenerowych? Zapytałam Patryka Jaworskiego, Kacpra Kędzińskiego oraz Łukasza Ryłko.



Z Ursusa dla Ursusa

Z Ursusem jestem związany od zawsze. Mieszkali tu już moja babcia i moi rodzice oraz rodzeństwo. Jestem studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. W Ursusie jestem obecnie trenerem i zawodnikiem w klubie AKRO-BAD, w którym sam wiele lat trenowałem – przedstawia się Patryk. – Przeprowadziłem się do Ursusa w wieku 6. lat. Uczę się w technikum, a w klubie AKRO-BAD trenuję już od 12 lat. Razem z Patrykiem reprezentujemy Ursus na ogólnopolskich zawodach akrobatycznych w różnych zespołach – dodaje Kacper Kędziński. Jednym z przyjaciół i projektodawców plenerowego placu do ćwiczeń jest też Łukasz Ryłko, obecnie student jednej z rzeszowskich uczelni, uczęszczający również na kurs pilota – wszyscy wspólnie trenują, spędzają czas na jeździe rowerami, biegach.

Pomocne spotkania

Wcześniej nie składaliśmy żadnych projektów, ani w ramach inicjatywy lokalnej, ani w ramach budżetu partycypacyjnego. W zeszłym roku dowiedzieliśmy się o możliwościach Budżetu Partycypacyjnego. Wzięliśmy udział w spotkaniach zorganizowanych przez Dzielnicę Ursus przed złożeniem projektu. Pomogło nam to w znalezieniu odpowiedniej lokalizacji. Wybraliśmy teren OSiR-u, ponieważ wykonanie takiego placu w Parku Czechowickim nie było możliwe. Gdyby nie pomoc Urzędu, nasz projekt mógłby nie przejść do dalszych etapów – mówią.

Siłownia plenerowa vs. Plac do street workout'u - Co różni siłownię plenerową od waszego pomysłu? – dopytuję. - Na siłowniach plenerowych zamontowane są podstawowe przyrządy dla osób np. starszych, dzieci lub chcących poprawić ogólnie kondycję. Nasz plac będzie dla osób młodych, uczących się, studiujących. Będą mogli z niego korzystać zarówno początkujący jak i zaawansowani, chcący trenować ewolucje statyczne, dynamiczne – wyjaśnia Patryk. Różnica tkwi oczywiście w urządzeniach. – Nasze miejsce będzie długoterminową inwestycją

i od razu chcielibyśmy, by znalazło się na nim wszystko, co potrzebne, nawet zawodowcom – tłumaczy. Na placu do street workout'u (wraz ze strefą bezpieczeństwa zajmie powierzchnię 12x12 m²) zostaną zamontowane kółka gimnastyczne, poręcze gimnastyczne, wiele rodzajów drążków, drabinka pozioma, pionowa, skośna, ściany do stawiania na rękach, podpórki do nauki stawiania na rękach, poręcze do niskich, wysokich i średnich pompek, różnego rodzaju podciągania, urządzenie do ćwiczenia mięśni brzucha, drążek do podciągania w kształcie zygzaka, pionowy słupek z liną do podciągania. – Możliwe, że liczba sprzętów ulegnie zmianie. Na razie to wstępny zamysł. Przez fora internetowe i grupy na Facebooku staramy się dotrzeć do osób, które trenują street workout i zbieramy wszelkie sugestie – informuje Patryk.

Rosnąca popularność i możliwości

Plac do ćwiczeń będzie dostępny w godzinach otwarcia OSiR-u. Wejście i korzystanie będzie oczywiście bezpłatne. Z przyrządów do ćwiczeń będzie mógł korzystać każdy, kto przestrzega podstawowych zasad bezpieczeństwa. – Wystarczy ubrać się wygodnie. Osobiście jestem przeciwnikiem rękawiczek. Trzeba sobie kilka razy zedrzeć naskórek i już potem ręka się przyzwyczaja. Poza tym chwyt jest pewniejszy, gdy ręka ma kontakt z drążkiem. Rękawiczki zalecamy zimą, by nie odmarzły dłonie – tłumaczy Patryk. Pomysłów na rozwój placu nie brakuje. Chłopaki mają już plany na animowanie przestrzeni. – Chcielibyśmy spotykać się w systemie 2 x w tygodniu. Myślimy o czwartkach i niedzielach. Mamy swoją grupę ok. 15. osób. Wspólnie regularnie umawiamy się na różnych placach. Chcemy, by spotkania przy treningach zyskały popularność taką, jaką obserwowaliśmy zagranicą. By każdy mógł podejść i nauczyć się czegoś nowego – zdradzają. Dodają, że myślą nawet o zawodach i pokazach street workout'owych, które odbywają się już na świecie w różnych kategoriach wiekowych. – U nas ta dyscyplina dopiero zdobywa popularność. Powstają grupy, kanały w mediach społecznościowych zajmujące się street workout'em. Można stamtąd czerpać pomysły – zauważają.

Więcej placów?

W przyszłym roku akrobaci zapowiadają, że będą składać projekty zakładające budowę takich placów do ćwiczeń, ale w innych lokalizacjach Ursusa i o nieco mniejszej powierzchni. - Street workout to dyscyplina, którą trenujemy cały rok. Jedyna niesprzyjająca pogoda to deszcz. Gdy wszystko jest mokre, ćwiczenie robi się niebezpieczne. Na szczęście u nas wielu deszczowych dni nie ma – podsumowują.

**To ponad 30-letni, kupiony przez Patryka Jaworskiego za niespełna 3 tys. zł volkswagen. Dzięki wspólnemu zacięciu przyjaciele związani z klubem AKRO-BAD całkowicie odremontowali pojazd, który zyskał nietypową nazwę „akrobus”. Udało się nim objechać w ciągu dwóch wypraw wakacyjnych kilkanaście europejskich krajów. Przedsięwzięcie odbywa się pod hasłem „Akrobaci na kółkach” i zyskało dużą popularność. Pomysłodawcy zagościli w wielu telewizjach i stacjach radiowych, opowiadając o sukcesach i przygodach podczas objazdów. W przyszłe lato kolejny wypad po Europie. Aktualne informacje można śledzić pod adresem www.facebook.com/AcrobatsOnWheels*

A.G.

OBCHODY ROCZNIC PATRIOTYCZNYCH W URSUSIE

- **11 listopada (sobota) – 99. Rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę - Święto Niepodległości.**
godz. 10.30 – pomnik ul. Cierlicka (złożenie kwiatów, zapalenie zniczy, przemówienie burmistrza, modlitwa)
godz. 11.00 - Msza św. w intencji Ojczyzny.
Po Mszy koncert patriotyczny w kościele św. Józefa Oblubieńca NMP przy ul. Sosnkowskiego 34.

- **13 grudnia (środa) – 34. rocznica ogłoszenia stanu wojennego.**
godz. 11.00 – pomnik wydarzeń „Czerwca 197r.”,
Plac Czerwca'76 (złożenie kwiatów, zapalenie zniczy).

Źródło: Wydział Kultury dla Dzielnic Ursus.

Wszystko, co doskonale, dojrzewa powoli
Arthur Schopenhauer

Z DAWNEJ WARSZAWY

Pieczęć m. Starej Warszawy
z 1499 r. (rysunek Vossberga)

UJAZDÓW I ZAMEK UJAZDOWSKI

Średniowieczna Warszawa posiadała dwa centra grodowe i dwie siedziby książęce. Z jednej strony znajdowało się miasto Stara Warszawa i Zamek Książąt Mazowieckich, o czym mamy wiadomości już od XIII wieku. Kilka kilometrów dalej na południe, również na tarasie stromej skarpy wiślanej, stał drugi drewniany zamek książąt mazowieckich.

Istniała tam przeprawa przez Wisłę i stąd miejsce to nazywano „U jazdu”. Gród książęcy na Jazdowie był w XIII i XIV wieku kilkakrotnie spalony w czasie napaści Jadźwingów. W czasie jednego z takich najazdów zginął książę Ziemowit I. Dobra ujazdowskie obejmowały łącznie około 270 ha, od dzisiejszej ulicy Pięknej do Placu na Rozdrożu i Parku Łazienkowskiego. W pierwszej połowie XVI wieku zbudowała tu sobie drewniany dwór królowa Bona, druga żona króla Zygmunta I Starego. Założyła tu sławny ogród warzywny, hodując różne nieznanne w Polsce warzywa, tzn. „włoszczyznę”. Piękną murowaną rezydencję królewską wznosił dopiero król Zygmunt III Waza w latach 20. XVII wieku. Była to budowla dwupiętrowa, w formie kwadratu, z czterema bocznymi wieżami i stromym dachem.

Zniszczony w czasie najazdu szwedzkiego zamek, przeszedł w ręce książąt Lubomirskich. Książę Stanisław Herakliusz Lubomirski wydzierżawił Zamek Ujazdowski królowi Augustowi II Sasowi, który dokonał remontu wnętrza i polecił zbudować istniejący do dzisiaj Kanał Piaseczyński, mający wtedy połączenie z Wisłą. Zamek Ujazdowski był rezydencją królewską aż do czasu upadku Rzeczypospolitej w 1795 roku. Król Stanisław August Poniatowski podarował zamek miastu Warszawie, które urządziło tu koszarę gwardii pieszej litewskiej. Od roku 1810 (Księstwo Warszawskie) urządzono tu szpital wojskowy dla rannych i chorych żołnierzy francuskich. W ciągu wieku XIX powstały w ten sposób Szpital Ujazdowski rozbudowano o nowe budynki i pawilony. Wielu rannych przyjął Szpital Ujazdowski we wrześniu 1939 roku. Podczas Powstania Warszawskiego szpital został spalony i poważnie uszkodzony, a w roku 1954 władze PRL podjęły decyzję o rozebraniu budynków. W roku 1975 zapadła



Widok Zamku Ujazdowskiego od strony Kanału Piaseczyńskiego, lata 30. ze zbiorów Stowarzyszenia Twórców Muzeum Zamku i Szpitala Wojskowego na Ujazdowie



Widok współczesny

decyzja o odbudowie Zamku. W 1981 roku odbudowany Zamek Ujazdowski przekazano na potrzeby Centrum Sztuki Współczesnej.

*Zdzisław Zajączkowski
Przewodnik warszawski*

WSPOMNIENIE

W środowy czerwcowy wieczór, mimo że o Jego ciężkiej chorobie wiedzieliśmy, dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Henryka Linowskiego, naszego kolegi, Honorowego Przewodniczącego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, wieloletniego Burmistrza Ursusa i Przewodniczącego Rady Dzielnicy.

Do końca bardzo aktywnie uczestniczył w pracach Rady Dzielnicy i innych gremiach, których był członkiem. Potrzebował tych spotkań, bardziej niż leków. Odżywał, wnosił uśmiech i energię.

Przypominam sobie moją pierwszą rozmowę z Burmistrzem Linowskim, gdy zostałam radną. Starał mi się wytłumaczyć czym należy się kierować w pracy samorządowej. Powołał się na naukę społeczną Kościoła, w której istotną wartością jest człowiek stworzony przez Boga na jego obraz i podobieństwo, wyposażony w wolność, świadomość i elementarne prawa, a także poszanowanie rodziny, praca, solidarność i odpowiedzialność. Ludzie mają prawo i obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym – przekonywał. Potem było wiele lat wspólnej pracy, rozmów, rozwiązywania problemów. Zawsze starał się rozmawiać, poznać argumenty drugiej strony i szukał rozwiązań, nigdy nie działał pochopnie. Do końca nas zaskakiwał swoimi pomysłami. Pamiętam, ile czasu spędziliśmy na rozmowach gdy wprowadzaliśmy poprzednią reformę oświaty, ale i terazniejszą. Tłumaczył cierpliwie co należy do samorządu. Zawsze przypominał, że trzeba dbać o zrównoważony rozwój Ursusa. Przy nim można się było wiele nauczyć. Był to człowiek dobry i życzliwy, nie kierował się nienawiścią. Cieszył się sympatią i uznaniem wielu ludzi i środowisk politycznych. Ludzie do niego lgnęli, dzielili się problemami. Kochał bardzo swoją rodzinę, wiele razy opowiadał mi o wnukach i prawnukach, był z nich dumny. Zapamiętamy go jako człowieka o wielkim umyśle, dowcipnego, głęboko wierzącego i patriotę. Był dumny, że mógł służyć mieszkańcom Ursusa.

Wanda Kopcińska, przewodnicząca Klubu Radnych SO w Ursusie

W poniedziałek, 31 lipca 2017 r. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta LIII Sesja Rady Warszawy poświęcona 73. rocznicy Powstania Warszawskiego.

Podczas uroczystości została wręczona Odznaka Honorowego Zasłużonego dla Warszawy dla dawnego burmistrza Ursusa oraz wieloletniego przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursus Henryka Linowskiego, które odebrała rodzina. W sesji udział wzięli m. in. z-ca burmistrza Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy Wiesław Krzemień.



Członkowie Zarządu Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy z córką i wnuczką s.p. Henryka Linowskiego.

Podczas XXXVII sesji Rady Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy Klub Radnych Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie złożył wniosek o nadanie imienia s.p. dr. Henryka Linowskiego sali obrad Rady Dzielnicy, tj. sali nr 100 w budynku Urzędu. Wniosek poparli wszyscy obecni na sali radni.

*Jeżeli jesteś szczęśliwy, możesz uszczęśliwić również innych
Ludwig Feuerbach*

KRONIKA SAMORZĄDOWA

PIERWSZY SZKOLNY DZWONEK ZA NAMI

W sierpniu 2016 roku rozpoczęliśmy prace nad ewentualnym wdrożeniem reform w systemie oświatowym. Znając założenia do reformy, przeprowadziliśmy stosowne analizy z dyrektorami gimnazjów i szkół podstawowych. Na ich podstawie rozpoznaliśmy możliwości logistyczne placówek oraz konieczność wykonania niezbędnych prac. Jak wiemy, reforma została uchwalona przez Sejm RP a następnie zaakceptowana przez prezydenta RP pod koniec ubiegłego roku. Nasze działania wyprzedzające sprawiły, że rok szkolny 2017/2018 rozpoczął się bez jakichkolwiek zakłóceń. Budynki po likwidowanych gimnazjach zostały „wypełnione” oddziałami z różnych poziomów nauczania. Dostosowanie budynków, w których były gimnazja, dla potrzeb szkół podstawowych (place zabaw, sanitariaty i łazienki, sale do nauki chemii, biologii, fizyki, geografii) kosztowały nas prawie 2 mln złotych.

Stan uczniów (oddziałów) w poszczególnych szkołach przedstawia się następująco:

Szkoła Podstawowa nr 2 – liczba uczniów 840 (oddziałów 37),
Szkoła Podstawowa nr 4 – liczba uczniów 981 (oddziałów 42),
Szkoła Podstawowa nr 14 – liczba uczniów 853 (oddziałów 40),
Szkoła Podstawowa nr 381 – liczba uczniów 550 (oddziałów 22),
Szkoła Podstawowa nr 382 – liczba uczniów 967 (oddziałów 41),
Szkoła Podstawowa nr 383 – liczba uczniów 611 (oddziałów 24),
Liceum Ogólnokształcące – liczba uczniów 284 (oddziałów 11),
Zespół Szkół nr 42 – liczba uczniów 349 (oddziałów 16).

W szkołach publicznych naszej dzielnicy uczy się 6452 uczniów.

Alternatywą dla placówek publicznych są szkoły niepubliczne, do których uczęszcza 565 dzieci. „Pierwszy dzwonek” jest już za nami a przed nami kolejne miesiące wyťažonej pracy. Edukacja to proces, w wyniku którego wychowujemy i kształcimy młodych obywateli, aby w przyszłości dzięki zdobytej wiedzy zapewnili sobie i rodzinom godne warunki życia. Dzisiaj młodzi mieszkańcy naszej dzielnicy zakładając rodziny oczekują, że będą mogli pracować a w tym czasie ich dzieci pozostaną pod dobrą opieką w przedszkolach.



W tym roku po raz pierwszy wszystkie dzieci trzy-, cztero-, pięcio- i sześciolatki znalazły miejsce w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych, zorganizowanych w szkołach podstawowych. Było to możliwe między innymi dzięki przygotowaniu budynku przy ul. Wojciechowskiego (dawny sklep meblowy „Emilia”) na czterooddziałowe przedszkole oraz zaadaptowaniu pomieszczeń w budynku przy ul. Szancera 5 (po dawnej siedzibie ZGN) na przedszkole trzyoddziałowe a także zorganizowanie wyżej wspomnianych oddziałów przedszkolnych dla sześciolatek w szkołach podstawowych. Od kilku lat konsekwentnie stawiamy na inwestycje oświatowe co sprawia, że nie musimy martwić się o trzecią zmianę w szkołach. Możemy skupić się między innymi na nowych programach autorskich, dzięki którym poziom nauczania w naszych placówkach systematycznie wzrasta. Szkoła to uczniowie, nauczyciele, pracownicy obsługi a także rodzice, bez wsparcia których zdecydowanie trudniej byłoby zajmować się edukacją. Jestem przekonany, że w Ursusie możemy patrzeć z optymizmem w przyszłość, którą będą zapewniać nam absolwenci naszych przedszkoli i szkół.

Wiesław Krzemień, Zastępca Burmistrza



Przedszkole przy ul. Wojciechowskiego

FESTIWAL OŚWIATOWY SZKÓŁ URUSUSA

„URSUS - lubię, znam, wiem” - pod takim hasłem 30 września odbył się IX Festiwal Oświatowy Przedszkoli i Szkół z Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy. Piękna pogoda towarzysząca atrakcjom przygotowanym przez placówki oświatowe dla mieszkańców Ursusa, zagwarantowała wspaniałą frekwencję. Park Czechowski stał się skarbnicą wiedzy o Ursusie. Stoiska były barwne i pełne cennych informacji o naszej Małej Ojczyźnie. Odbywały się konkursy, quizy, rozgrywki sportowe - wszystkie oczywiście związane z dzielnicą. Muszla koncertowa gościła profesjonal-

nych artystów z naszych szkół, którzy pod czujnym okiem nauczycieli prezentowali swoje talenty. Licznie przybyła widownia gromkimi brawami nagradzała każdy występ.

W imprezie wzięli udział m.in.: Burmistrz Dzielnicy Ursus – Pani Urszula Kierzkowska, Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy – Wiesław Krzemień i Kazimierz Sternik, a także pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania wraz z Joanną Hermanowską – Naczelnikiem Wydziału, Dyrektorzy ursuskich szkół i placówek oświatowych.

Dziękujemy wszystkim placówkom oświatowym, które tak wspaniale i kreatywnie zrealizowały tegoroczne hasło Festiwalu! Do zobaczenia za rok. Obszerna fotorelacja na: www.facebook.com/so-ursusie/

Anna Lewandowska



Jeśli kochasz życie, nie trać czasu, bo z czasu składa się życie
Benjamin Franklin

KRONIKA SAMORZĄDOWA

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW

Siedmiu stypendystów Urzędu Marszałkowskiego ze Szkoły Podstawowej nr 383 im. Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.

Szkoła Podstawowa nr 383 przekształcona z dotychczasowego Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 133 od trzech lat bierze udział w programie stypendialnym Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, realizującego „Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka”.

W roku szkolnym 2015/2016 dwoje uczniów zostało zakwalifikowanych do programu, w 2016/2017 jeden uczeń, a w 2017/2018 aż siedmiu.

Są to laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych i innych zawodów wiedzy. Gratulujemy: **Marii Domińczak z klasy II, Laurze Banderze z klasy III i pięciu absolwentom klasy dwujęzycznej: Julii Ciesielskiej, Zuzannie Noweckiej, Ninie Nowickiej, Janowi Domińczakowi, Jakubowi Koryczanowi.**

Celem udzielania stypendiów jest umożliwienie rozwoju edukacyjnego uczniów. Wsparcie przeznaczone jest dla uczniów uzdolnionych w zakresie przedmiotów ogólnych tj. przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych nowożytnych, matematyki i przedsiębiorczości.



foto. P. Wyrzykiewicz

Program stypendialny, współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i krajowych środków publicznych. Uczniom i Rodzicom serdecznie gratulujemy.

Elżbieta Nowicka, dyrektor SP 383

BUDŻET PARTYCYPACYJNY

Za nami kolejna edycja Budżetu Partycypacyjnego. Poznaliśmy zwycięskie projekty, których realizacja rozpocznie się już za kilka miesięcy. Ten rodzaj aktywności określany w źródłach jako „świadome angażowanie się obywateli w kształtowanie decyzji podejmowanych przez liderów politycznych” narodził się w Brazylii. Początki budżetu można datować na lata dziewięćdziesiąte XX wieku, a jego główna rola sprowadzała się do zwiększenia efektywności wydawania środków z budżetu, ograniczenia marnotrawstwa, a także budowania wśród mieszkańców poczucia współodpowiedzialności za miasto. Budżet partycypacyjny miał włączyć mieszkańców w zarządzanie sprawami lokalnymi.

Praca w dzielnicowym zespole ds. budżetu partycypacyjnego to dla mnie za każdym razem nowe doświadczenie. Pomysły są przeróżne, w zdecydowanej większości inwestycyjne, ale dotyczą też innych sfer życia dzielnicy. Kim są autorzy pomysłów zgłaszanych do budżetu partycypacyjnego? Często są związani np. z szeroko pojętą kulturą, oświatą czy sportem, ale nie brakuje również mieszkańców.

W tym roku autorami jednego z najdroższych projektów w naszej dzielnicy byli uczniowie pierwszej klasy gimnazjum! Wanda, Ola, Natalia oraz Łukasz, Alan, Staś i Damian zgłosili pomysł na Skatepark Ursus. Na zwycięski projekt oddano 535 głosów, a całkowity koszt wynosi 351 520,00 zł. O swoich doświadczeniach opowiedzieli nam uczniowie klasy II z Gimnazjum nr 132.

Anna Lewandowska: Budżet partycypacyjny to według was dobra nazwa?

Nie, ponieważ jest za długa i trudna do wypowiedzenia. Naszym zdaniem powinna ona brzmieć, np.: budżet dzielnicowy lub fundusz dzielnicy w rękach mieszkańców.

AL: Budżet podzielony jest na etapy, jednym z etapów jest zgłaszanie pomysłów bądź dyskusja o pomysłach, a czym według was jest pomysł?

Pomysł oznacza znalezienie sposobu na rozwiązanie jakiegoś problemu, aby go rozwiązać potrzebne jest zaplanowane działanie. Działaliśmy właśnie według schematu: pomysł-próba wykonania pomysłu-wykonanie pomysłu-dalsze wykonywanie pomysłu-i na końcu sukces.



AL: Opowiedzcie o swoim pomysle zgłoszonym do Budżetu Partycypacyjnego 2018.

Byliśmy najmłodszą grupą uczestników, która wzięła udział w projekcie, a nasze szanse były dość niewielkie, jednak udało się. Gdy dowiedzieliśmy się o wygranej, na początku nie wiedzieliśmy co powiedzieć, to był szok. Nasz projekt jest skierowany głównie do młodzieży, więc nie spodziewaliśmy się takiego odzewu ze strony starszych mieszkańców Ursusa.



foto. A. Lewandowska

AL: Co sprawiło Wam największą trudność, który etap dla autora może być najtrudniejszy?

Największą trudność sprawiło nam opisywanie naszego projektu. Wymagane były dokładne informacje, których nie znaliśmy, wiele szczegółów związanych z infrastrukturą takiej inwestycji, dlatego nasza „paczka” siedziała bardzo długo przed komputerem i pracowała nad projektem.

Największą mądrością jest umieć jednoczyć, a nie rozbijać
kard. Stefan Wyszyński

KRONIKA SAMORZĄDOWA

AL: Projekt znalazł się w gronie zwycięskich, a jego realizacja zgodnie z regulaminem odbędzie się w 2018 roku. W jaki sposób zachęcaliście do głosowania na wasz pomysł?

Reklamowaliśmy nasz projekt wśród znajomych i na portalach społecznościowych. Umieszczaliśmy informacje na różnych stronach internetowych i rozgłaszaliśmy wśród rodziny, a także wśród kolegów ze szkoły.

AL: Jak czuli się zwycięzcy po ogłoszeniu wyników?

Byliśmy zaskoczeni i w ogóle nie spodziewaliśmy się wygranej. Mieliśmy świadomość, że jest wiele dobrych i ciekawych projektów.

AL: Nasza dzielnica pręźnie się rozwija, powstają nowe osiedla, czy macie pomysły, które mogłyby wpłynąć na komfort życia jej mieszkańców.

Oczywiście że mamy, niestety gdy skupiliśmy się na jednym projekcie, zabrakło nam czasu na przygotowanie innych. W nadchodzącym roku ponownie postaramy się wziąć udział w budżecie partycypacyjnym i wypromować kolejny pomysł, który poprawi komfort życia mieszkańców.

AL Czy wszyscy będziecie korzystać ze skateparku?

Tak, ponieważ każde z nas chciało, aby powstało takie miejsce, w którym aktywnie będziemy mogli spędzić czasu.

AL Czytelników ciekawi, jakie zainteresowania mają czternaścioletkowie, którzy potrafią pozyskać na swój projekt 10% wszystkich oddanych głosów. Czym się interesujecie, jakie są wasze pasje?

Lubimy spędzać aktywnie czas, stąd nasz pomysł na projekt. Ale oprócz tego mamy wiele innych zainteresowań. Uwielbiamy nasze towarzystwo, dlatego właśnie tak dobrze nam się pracuje. Dobra ekipa i super pomysł to przepis na sukces.

Amerykańska aktorka Mary Lou Cook powiedziała, że „kreatywność to wymyślanie, eksperymentowanie, wzrastanie, ryzykowanie, łamanie zasad, popełnianie błędów i dobra zabawa”. Mam nadzieję, że nasza młodzież bogatsza jest o te doświadczenia. Dziękując za wywiad życzę kolejnych sukcesów i chęci do pracy na rzecz naszej małej Ojczyzny.

Anna Lewandowska

DZIELNICOWE DNI SENIORA W URSUSIE

Jesień to czas kiedy na całym świecie odbywają się liczne święta dedykowane seniorom. W tym roku obchodziliśmy już XXVI Dni Seniora w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy.

Inauguracja XXVI Dni Seniora w Klubie Seniora „Wesoła Chata” odbyła się 10 października 2017 w nowo oddanej Sali Domu Kultury „Miś”.

Podczas spotkania zostały przedstawione ustalenia dotyczące działania Klubu Seniora „Wesoła Chata” oraz wyniki wyborów Zarządu Klubu. Zarząd współtworzą odpowiedzialni za działające już sekcje:

- Taras Barbara – organizacja imprez klubowych
- Jeśka Maria – Klubowy Salonik Kulturalny
- Sawicka Wanda – zespół kabaretowy „Misiaki”
- Wężyk Jadwiga – zespół instrumentalno-wokalny „Wesoła Chata”
- Lesiak Wanda – skarbnik

Prace Zarządu z ramienia Domu Kultury „Miś” nadal będzie koordynował Bogdan Kałużny.

Złożono również podziękowania dla dotychczas działającego Zarządu, a szczególnie za pięcioletnią kadencję przewodniczącej Klubu Seniora „Wesoła Chata”, pani Barbarze Taras.

Inaugurację obchodów XXVI Dni Seniora w D.K. „Miś” uświetnił wspaniały koncert w wykonaniu Mariusza Borzyszkowskiego

– solisty Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pt. „Powróćmy jak za dawnych lat...”.

Program obchodów XXVI Dni Seniora był bardzo bogaty w imprezy kulturalne i trwał przez cały październik.

Organizatorami tegorocznych obchodów XXVI Dni Seniora byli: Ośrodek Kultury „Arsus”, Dom Kultury „Miś”, Klub Seniora „Wesoła Chata”, Klub Seniora „Ursus”, Klub Seniora „Promyk” Stowarzyszenia Emerytów Rencistów i Inwalidów w Ursusie.

Patronat nad obchodami objęła Rada i Zarząd Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy oraz Rada Seniorów Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy.

Bogdan Kałużny



Od 2018 roku będzie cisza nocna na lotnisku Chopina

Od kilku miesięcy trwają przygotowania planu lotów na sezon lato 2018, dotyczącego samolotów i lądowań z i na Lotnisko Chopina w Warszawie. W zasadzie do 5 października linie operujące z lotniskiem miały czas na wysłanie do koordynatorów ruchu swoich planów lotu. Zgodnie z informacją przekazaną przez Urząd Lotnictwa Cywilnego do 26 października otrzymują wstępny przydział tzw. slotów tj. działek czasowych startów i lądowań. Do Urzędu Dzielnicy (Wydziału Ochrony Środowiska) ciągle wpływają pisma z prośbą, aby wpłynąć na Państwową Agencję Żeglugi Powietrznej, żeby zmniejszyła uciążliwości pochodzące od lądujących i startujących samolotów, które generują hałas. Częstotliwość lotów w ostatnich latach znacznie się zwiększyła, a co za tym idzie hałas się nasilił.

Od wielu lat ochrona środowiska to sfera, którą nadzoruję z ramienia Zarządu Dzielnicy. Współpraca z Wydziałem Ochrony Środowiska Państwowego Portu Lotniczego i jego kierownikiem

Panem Witoldem Piechotą jest bardzo dobra. Nasze wystąpienia nigdy nie pozostawały bez „echa”. Na przestrzeni ostatnich lat „korytarze” startów i lądowań były korygowane w taki sposób, aby hałas docierał do jak najmniejszej liczby mieszkańców. Nasz głos w sprawie wprowadzenia ciszy nocnej także nie został obojętny.

W zasadzie jest to przesądzone (informacja z PPL LOT), że cisza nocna zostanie wprowadzona na przełomie kwietnia i maja

2018 roku i będzie obowiązywała od 23.30 do 5.30. W tych godzinach będzie obowiązywał całkowity zakaz operacji lotniczych z wyjątkiem lotów ratowniczych, państwowych i wojskowych, które występują sporadycznie. Jest to dobra wiadomość dla mieszkańców Ursusa.

Wiesław Krzemień
Zastępca Burmistrza



Najłatwiej wygrać życie w kochającej się i trwałej rodzinie
ks. Marek Dziwiecki

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Ursusowskie Towarzystwo Sportowe „Akro-Bad” ciągle na topie

W dniach 16-17 września w Białej Podlaskiej zostały rozegrane Mistrzostwa Polski Juniorów w akrobatyce sportowej. W zawodach wystartowało 20 zawodników ursusowskiego klubu. Zawodnicy potwierdzili czołową pozycję w Polsce, zajmując 1 miejsce drużynowo wśród 17 klubów całej Polski, a nasze najlepsze zespoły zajęły czołowe miejsca w swoich kategoriach, zaliczając świetny start. W konkurencji trójki kobiet wygrały Julia Galusiakowska, Nicola Hyżyk, Monika Siwołowska, potwierdzając swoją dominację w tej konkurencji. Dziewczęta dołożyły złoty medal Mistrzostw Polski Juniorów do zdobytego w czerwcu złota w kategorii seniorów. Będą reprezentowały Polskę w Mistrzostwach Europy rozgrywanych w październiku. W konkurencji dwójki kobiet 2 miejsce zajęły Nadia Jasińska i Wiktoria Winter, a w kategorii dwójka męska 3 miejsce zajęli Piotr Blesznowski i Patryk Dereniewski. W kategorii juniorów 11-16 lat drugie miejsce w trójce kobiet zajęły Karolina Kawalec, Emilia Tomaszuk, Maja Mickiewicz oraz dwójka mieszana Mikołaj Wołoszyn i Ewelina Żuk. W mistrzostwach swój start mieli również dwójka męska K. Kędzierski i D. Klos (4 miejsce), dwójka dziewcząt K. Pszczółkowska i N. Janiu (6 miejsce), trójka dziewcząt K. Blesznowska, J. Owczarz, Z. Gumowska (9 miejsce) i E. Sasimowska w skokach na trampolinie (9 miejsce).

Mistrzyni Polski Seniorów i Juniorów 2017 – 3-ka kobiet:
J. Galusiakowska, N. Hyżyk, M. Siwołowska



KS

Oferta edukacyjna DK MIŚ na rok szkolny 2017/2018

AMATORSKIE ZESPOŁY ARTYSTYCZNE

- Dziecięcy zespół wokalny „Wesołe nutki” dla dzieci w wieku 5-10 lat
- Dziecięcy zespół taneczny „Prymka” dla dzieci w wieku 7-15 lat

EDUKACJA KULTURALNA

- Mała akademie plastyczna – dla dzieci 3-5 lat
- „Skaczące maluchy” – zajęcia rytmiki – dla dzieci 2-5 lat
- Pracownia plastyczna - „W kręgu sztuki” – od 4 roku życia
- Nauka gry na pianinie, syntezatorze – od 6 roku życia
- Nauka gry na gitarze – od 6 roku życia
- Studio wokalne – od 7 roku życia
- Warsztaty fotograficzne – od 11 roku życia
- „Kwestia smaku” – warsztaty kulinarne dla dzieci w wieku 7-12 lat

REKREACJA I SPORT DLA DZIECI

- Karate KID – dla dzieci od 3 roku
- Zumba – dla dzieci 3,5-7 lat

Więcej informacji na stronie internetowej: www.mis.arsus.pl lub w siedzibie Domu Kultury przy ul. Traktorzystów 20



CHORY NA SUKCES

SPEKTAKL KABARETOWY



ROSS IBISZ/WIŚNIEWSKI
CIEŚLAK/HANKE PRĘGOWSKI

SCENARIUSZ I TEKSTY PIOSENEK: TOMASZ JEMIOŁA
ADAPTACJA SCENARIUSZA I REŻYSERIA: STEFAN FRIEDMAN
MUZYKA: MARIUSZ TELICKI

Ośrodek Kultury „Arsus”
zaprasza

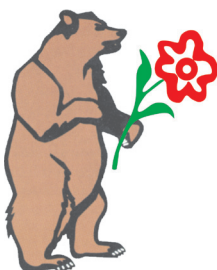
23 listopada 2017r. godz. 19.00

Bilety w cenie **50 zł** i **40 zł** do nabycia w kasie OK „Arsus”
w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00 - 14.00
oraz wt., czw. w godz. 15.00 - 19.00
tel. 22 478 39 36, www.biletyna.pl

Program wybranych imprez Ośrodka Kultury „Arsus”

- Koncert „Piosenki folkloru warszawskiego” w wykonaniu Olgi Mieszczyk z zespołem (27.10, g. 19.00);
- Bajka dla dzieci pt. „Księżniczka na ziarnku grochu” w wykonaniu Teatru „Fabryka Kultury” (5.11, g.12.30, bilety: 10 zł);
- Koncert Finałowy Festiwalu „Muzyczna Jesień”. Reż. A. Kałużna (9.11, g. 18.00);
- 21. Koncert „Rodzina Jednością” w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego z solistami i baletem (19.11, g. 15.00);
- Wystawa malarstwa Grażyny Kostawskiej i Piotra Szalkowskiego „Tradycja i religia w sztuce” (25.11, g. 17.00 – galeria „Ad-Hoc”);
- Kabaret ANI MRU MRU w programie „Ostatnie takie trio” (30.11, g. 18.00, 20.30, bilety: 70 zł);
- Kabaret PARANIENORMALNI w programie „Pierwiastek z trzech” (15.12, g. 17.00, bilety: 70 zł i 80 zł);

Ośrodek Kultury „Arsus”; ul. Traktorzystów 14; www.arsus.pl; tel. 22 478 39 36
Sprzedaż i rezerwacja biletów w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00-14.00; wt., czw. w godz. 15.00-19.00; tel. 22 478 39 36
dyr Bogdan Łopuszyński



URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie

Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz, tel. 601 916 416

Redakcja: Wanda Kopcińska, Anna Lewandowska, Bogusław Łopuszyński, Zdzisław Zajączkowski

Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz, Adriana Jakubowska

Adres redakcji: Traktorzystów 26, 02-495 Warszawa

e-mail: gazetaursus@soursus.pl; www.soursus.pl

**Stowarzyszenie Obywatelskie
służy od 25 lat
Mieszkańcom Ursusa**



www.facebook.com/sowursusie